

Wypracowanie dnia 19 VI 1946.  
 Gdy nadchodziła wojna to ja by-  
 lam na parceli, a mamusia była  
 w domu. Gdy A potem jak przyjeżdżał  
 Rosjanin to byliśmy z na parceli,  
 u państwa Marozuków. Jak Rosjan nad-  
 chodził to z ciemny zostawili samo-  
 chod z armatą. Gdy ja z tatusem  
 poszłam na łąkę, to on mnie  
 poprosił żebyśmy poszła do tego  
 samochodu i zobaczyła, co tam jest.  
 Gdy ja poszłam do tego samo-  
 chodu to zaraz kołomnie paolla  
 + bomba. Ale ja mam wielkie szczęście  
 że ta bomba paolla w błoto i  
 się nie rozewała, tylko ten impet  
 przewucił mnie przez rzekę do tatusia.  
 Straszna była ta wojna ołamnie

Elżbieta Wacława

M. IV R 1946

Forice